



Andrzej Szabaciuk

Dwa miesiące pełnowymiarowej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę

Minęły już dwa miesiące pełnowymiarowej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Przyniosła ona ogromne straty materialne i ludzkie oraz wywołała nieznana w Europie od II wojny światowej falę migracji przymusowej. Władzom Rosji nie udało się szybko pokonać i zmusić do kapitulacji Ukrainy. Nie doceniono determinacji obrońców państwa, sprawności aparatu administracyjnego, ale przede wszystkim postawy społeczeństwa obywatelskiego, które po raz kolejny wsparło zarówno siły ukraińskie walczące z okupantami, jak i uciekinierów wojennych. Po wycofaniu się z kosztownego oblężenia Kijowa oraz północno-wschodniej części państwa siły rosyjskie skoncentrowały się na obszarach południowo-wschodnich, licząc prawdopodobnie na rozbięcie armii ukraińskiej, odcięcie Ukrainy od morza oraz przebicie korytarza do Naddniestrza.

Załamanie rosyjskiej ofensywy. Rosjanie rozpoczęli pełnowymiarowy atak na Ukrainę 24 lutego br., uderzając w cele usytuowane praktycznie na terenie całego państwa. Zmasowany atak raketowy miał w założeniu drastycznie obniżyć zdolności obronne i morale obrońców, co miało zmusić Ukraińców do szybkiej kapitulacji. Jednocześnie rozpoczęto ofensywę z kilku kierunków: z południa, wschodu oraz północy przez terytorium Białorusi. W ofensywie uczestniczyło do 200 tys. żołnierzy, a także ciężki sprzęt i lotnictwo. Codziennie kontynuowano atak raketowy. Ku zaskoczeniu ekspertów Rosji nie udało się zyskać przewagi w powietrzu, a skromne ukraińskie środki obrony przeciwlotniczej skutecznie razily cele wroga. Niezwykle efektywne okazały się przenośne przeciwlotnicze zestawy raketowe, dostarczone przez partnerów zachodnich. Rozproszenie ofensywy oraz skuteczna obrona spowolniły postępy sił rosyjskich. Niewątpliwym sukcesem strategicznym Rosjan było zajęcie części obszarów południowych Ukrainy i odcięcie jej od Morza Azowskiego. Jednak mimo zmasowanych ataków nie udało się do tej pory zdobyć Mariupola – kluczowego miasta na trasie z Krymu do Donbasu. Ataki w północnej części Donbasu i w obwodzie charkowskim nie przyniosły spektakularnych sukcesów. Ataki w kierunku Kijowa, Czernihowa i Sum zakończyły się dewastacją północno-wschodnich regionów Ukrainy, ale nie przyniosły kapitulacji ukraińskiej stolicy.

Szybkie postępy wojsk rosyjskich utrudniała umiejętna obrona Ukraińców, którzy skutecznie razili rosyjskie pozycje z wykorzystaniem ręcznych wyrzutni przeciwpancernych, czołgów i artylerii oraz dronów naprowadzających na cele i bezpośrednio atakujących. Dzięki wsparciu wywiadowczemu dysponowali aktualnymi informacjami o ruchach wojsk rosyjskich, co ułatwiało organizowanie skutecznych zasadzek i kontrataków oraz działania na zapleczu, m.in. odcięcie rosyjskich kolumn od zaopatrzenia. Szybki postęp wojsk agresora utrudniały również warunki atmosferyczne. Skutkowało to znacznymi stratami osobowymi i w ciężkim sprzeczce, negatywnie wpłynęło też na morale armii rosyjskiej. Brak znaczących sukcesów skłonił Rosjan do zmiany taktyki i ogłoszenia kolejnego etapu wojny, którego celem miało być zajęcie wschodu i południa Ukrainy oraz docelowo stworzenie połączenia lądowego z Naddniestrzem. Część wojsk zgrupowanych na odcinku północno-wschodnim przerzucono na Donbas i rozpoczęto skumulowany atak na pozycje ukraińskie. Kilkundniowe walki nie doprowadziły do przełamania ukraińskich linii obronnych, jednak Rosjanie nie przerzucili jeszcze wszystkich sił w rejon Donbasu i dopiero w najbliższych dniach możemy oczekiwać zmasowanej ofensywy.

Wsparcie Ukrainy. Skuteczne powstrzymanie ofensywy rosyjskiej oraz umiejętnie prowadzona polityka informacyjna pomogły zyskać sympatię obrońcom Ukrainy. niesprowokowana agresja Rosji wywołała solidarną odpowiedź Zachodu, która skutkowała wprowadzeniem sankcji personalnych, gospodarczych, w tym wyłączeniem części banków rosyjskich z systemu Swift, zamrożeniem części rezerw rosyjskiego Banku Centralnego oraz majątku osób związanych z prezydentem i elit finansowo-politycznych Federacji Rosyjskiej.



Sankcjami objęta została również Białoruś, oskarżona o wspieranie rosyjskiej agresji ([„Komentarze IEŚ”, nr 582](#)). Działaniom tym towarzyszył bojkot Rosji na arenie międzynarodowej, np. wykluczenie jej przedstawicieli z szeregu organizacji międzynarodowych (m.in. zawieszenie członkostwa w Radzie Europy oraz w prawach członka Rady Praw Człowieka ONZ), uniemożliwienie rosyjskim reprezentantom udziału w wielu międzynarodowych imprezach sportowych oraz organizowania ich na swoim terytorium. Zbrodnie wojenne, jakich dopuszczały się wojska rosyjskie w Ukrainie, oraz dramat ludności cywilnej spowodowały, że szereg korporacji międzynarodowych podjęło decyzje o wycofaniu się z Rosji. Inne zdecydowały się zawiesić działalność lub ograniczyć inwestycje.

Ukraina jest obecnie odbiorcą pomocy humanitarnej płynącej z różnych części świata. Kluczową rolę w rozdysponowaniu podstawowych produktów spożywczych, leków, ubrań itp. odgrywają organizacje pozarządowe, wspierające wojsko i uciekinierów wojennych ([„Komentarze IEŚ”, nr 584](#)). Na rzecz potrzebujących zbiórki prowadzą organizacje pozarządowe, Kościoły, ale także poszczególne państwa i organizacje międzynarodowe, które wspierają Ukrainę także finansowo i militarnie. Trudno jest precyzyjnie określić wielkość pomocy, tym bardziej że jej część jest niejawna. Według niepełnych danych zgromadzonych przez Kiel Institute for the World Economy wśród państw najbardziej zaangażowanych w pomoc Ukrainie należy wymienić Stany Zjednoczone, Polskę, Wielką Brytanię oraz Niemcy. Z drugiej strony część państw nie zdecydowało się na otwarte potępienie agresji Rosji na Ukrainę (m.in. Chiny, Indie), a inne otwarcie wsparły Rosję (np. Syria).

Katastrofa humanitarna. Pełnowymiarowa agresja rosyjska pogłębiła kryzys humanitarny, z którym mierzy się Ukraina od 2014 r. Według wyliczeń UNHCR na Ukrainie żyje obecnie ponad 7 mln osób wewnętrznie przesiedlonych, a dodatkowe 5,1 mln stanowią uchodźcy wojenni. Jest to niewątpliwie największa katastrofa humanitarna w Europie po II wojnie światowej. Skala dramatów ludzkich jest konsekwencją strategii prowadzenia wojny przez Federację Rosyjską, której celem jest sterroryzowanie ludności cywilnej i zmuszenie jej do opuszczenia terenów zajmowanych przez agresora. Strach przed rosyjskim okupantem pogłębiają zmasowane ataki powietrzne prowadzone na terytorium całego państwa oraz zbrodnie wojenne ujawnione po wycofaniu się wojsk z północno-wschodnich terytoriów Ukrainy. Obecnie symbolem tragedii ludności cywilnej są m.in. położone na północ od Kijowa Bucza, Irpień, Borodianka oraz oblegany Mariupol.

Ataki na infrastrukturę cywilną odcinają ludność od dostaw wody, elektryczności, gazu. Brakuje żywności, leków, podstawowych produktów higienicznych. W tym kontekście imponuje zaangażowanie ukraińskich organizacji pozarządowych w pomoc potrzebującym, sprawność działania ukraińskich służb koordynujących ewakuację ludności oraz efektywność ukraińskich kolei. Mimo zagrożenia duża grupa osób decyduje się nie opuszczać swoich domów, ukrywając się w schronach i piwnicach. Przeciagająca się agresja znacząco pogarsza ich sytuację.

Wnioski. Przez dwa miesiące pełnowymiarowej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę nie udało się osiągnąć żadnego celu strategicznego założonego przez Rosjan. Siły rosyjskie ponoszą znaczne straty osobowe. Według szacunków strony ukraińskiej w walkach poległo ponad 20 tys. żołnierzy rosyjskich, w tym kilkudziesięciu wyższych oficerów. Armia rosyjska straciła dodatkowo ponad 800 czołgów i kilka tysięcy pojazdów opancerzonych, systemów artyleryjskich, cystern, systemów przeciwlotniczych itp. Strącono ok. 300 samolotów i śmigłowców oraz zatopiono 8 łodzi i okrętów, na czele z flagowym krążownikiem „Moskwa”. Poważnym wyzwaniem jest koordynowanie tak złożonej operacji wojskowej oraz niskie morale żołnierzy rosyjskich, które jest konsekwencją znacznych strat i braków w zaopatrzeniu. Wojska rosyjskie próbują zmusić Ukrainę do kapitulacji, brutalnie terroryzując ludność cywilną, co pogłębia katastrofę humanitarną. Propaganda kremlowska stara się tłumaczyć brak sukcesów militarnych zaangażowaniem Sojuszu Północnoatlantyckiego w wojnie przeciwko Rosji, oskarżając Zachód o eskalację konfliktu.

Skuteczna obrona Ukrainy jest konsekwencją szeregu czynników. Jednym z kluczowych są reformy wojskowe armii ukraińskiej przeprowadzone po 2014 r. przy udziale doradców z państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, obejmujące zmiany w dowodzeniu armią, jej doposażenie oraz przygotowanie odpowiedniej doktryny militarnej na wypadek rosyjskiej agresji. Nie bez znaczenia jest również wsparcie militarne walczącej Ukrainy oraz informacje wywiadowcze udostępniane przez zachodnich partnerów. Umiejętna polityka informacyjna oraz ogromne zaangażowanie społeczeństwa obywatelskiego pomagają utrzymywać wysokie morale obrońców



państwa i powstrzymywać rosyjskie ataki. Jednak bez wsparcia międzynarodowego Ukraina nie jest w stanie sama skutecznie przeciwstawić się rosyjskiej agresji.

Wojna przeciwko Ukrainie skutkuje izolacją Federacji Rosyjskiej na arenie międzynarodowej, pogłębioną przez sankcje i bojkot. Rosji nie tylko nie udało się przekonać społeczności międzynarodowej do swoich racji w toczącym się konflikcie, ale nie była nawet w stanie bezpośrednio zaangażować w walki na terytorium Ukrainy kluczowych sojuszników: Białorusi i Kazachstanu. Z drugiej strony Rosja może liczyć na życzliwą neutralność części państw azjatyckich, afrykańskich czy południowoamerykańskich (m.in. Chin, Indii czy Brazylii) oraz otwarte wsparcie innych (np. Syrii czy Wenezueli).

Dalsze losy wojny w znacznej mierze zależą będą od powodzenia operacji militarnej na Donbasie. Powstrzymanie rosyjskiej ofensywy może wymóc na Federacji Rosyjskiej rozpoczęcie realnych rozmów pokojowych, ewentualnie przynieść dalszą eskalację konfliktu. Ukraina obawia się, że w przypadku niepowodzeń militarnych Rosja może użyć taktycznej broni jądrowej lub innego typu broni masowego rażenia. Sukces operacji donbaskiej może skutkować dalszymi atakami na Dniepr, Mikołajów czy nawet Odesę, a co za tym idzie – podjęciem prób stworzenia korytarza lądowego do Naddniestrza.